MANIFESTO

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

Orędzie

Vol. I (I) MMXII wydanie cyfrowe – periodyk – jako e-Biuletyn w formacie PDF

NIEZNANE ORĘDZIE KRÓLA POLSKI STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO

WIENIAWA QUOMODO SCRIPTORIUM
MMXII

Pamięci
dr. Arnolda Kirszbrauna

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Wychodzi za sprawą Opatrzności Boskiej Rzeczpospolita z Cudzoziemskiej Posesji, i nas z obcych do siebie pociąga krajów; wraca się do własnej i zupełnej władzy swojej, której od Nas powinna należeć obserwancja; ani miejsca odległością, ani czasu długością, ani żadnymi rowolucjami poruszona; wracają się Prawa Ojczyste do swojej Powagi i mocy, których ductu [radą] *zawsze idąc, jakośmy bez nich, błąkali się dotąd za granicą, tak niech Nam teraz do powrotu bezpiecznym staną się przewodnikiem.*

Wraca się i wolność która równo z Nami dotąd exulabat [na wygnaniu], *do swego gruntownego, i My do tego asylum recurrimus tanquam ad naturale Elementum, per quod vivimus, spiramus et sumus* [azylu znów powracamy jak do naturalnego elementu, dzięki któremu żyjemy, oddychamy i jesteśmy].

Zgoła, gdy redeunt in aevum saecula priscum [powrót do starożytnego świata], *i My renascimur et sub auspiciis* [narodzić się na nowo pod auspicjami] *wskrzeszających się swobód stawamy in conspectu* [w obecności] *miłej Ojczyzny, do której już więcej ani usurpata potestas* [przywłaszczenie władzy] *ani violentia armorum obstacula* [przeszkody na drodze przemocy].

I lubo przez tyle lat zdaliśmy się być Fratribus meis et Peregrinus Filius Matris Meae [własnymi braćmi i obcymi synami własnej Matki], *nie obawiamy się jednak aby Nas tak dobra Matka zapomniała, naturalnym już teraz na Nas wejrzawszy okiem, co go to żadna potestas*

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

tenebrarum [moc ciemności] *nie zaćmiewa, żaden respekt nie odwraca, ani żaden Letarg fatalny nie mruży.*

Pozna Nas snadno per stigmata [po znakach], *które o Nas obijające się społeczne z nią nieszczęscia dość znacznie wyraziły.*

Żywe te rany w tym celu, do którego wszystkie pospolite zmierzały calamitates [katastrofy] *; pozna z wrodzonej ku sobie miłości, od którejśmy się sub diverso climate* [pod innym klimatem] *nie odrodzili, pozna żeśmy vera Genetricis imago* [matka prawdziwego obrazu], *przejrzawszy się w nas tanquam in speculo* [jak w lustrze], *gdy snadno obaczy jakośmy speciem et Formam* [gatunków i form] *jej wszystkimi życia Naszego akcjami utrzymywali, a zatem spodziewamy się że przyjmie jako Filium prodigum* [syn marnotrawny], *który dla jej konserwacji życie i fortunę spendował.*

Pamiętno bowiem rozumiemy każdemu, jakośmy śmiertelne na Ojczyznę zasłonili zamachy, i zagrodzili drogę ułożonym na zgubę jej praktykom, kiedy te incompatibilia [nieprawidłowości] *pomieścić się nie mogły Praw połamanych cum intaminata fide* [z nieskalaną wiarą] *Senatorskiego na ten czas Naszego Ministerium Despotici Dominii* [despotycznej władzy Pana] *z utrzymaniem wolności, i Dostojeństwa Regnantis cum integritate Regni* [rządząc zachowując integralność Królestwa].

Pamiętno, jako in his [w tych] *pokazaliśmy najdelikatniejszego Rzeczy Pospolitej Prawa validitatem* [ważność], *przez które najgruntowniejszą sobie obwarowała securitatem* [bezpieczeństwa], *to jest, że ma moc jako Iurium suorum Domina* [Pan ich praw], *tąż władzą panów swoich obierać, którą może rządy im odbierać. I choć to remedium* [lekarstwo] *z ordynacji Boskiej nie było sufficiens ad salutem publicam* [wystarczające dla dobra publicznego], *stało się przynajmniej Prezerwatywą przeciwko tak fatalnym na Ojczyznę Paroxyzmom, że nim jeżeli nie z gruntu uleczyła, przynajmniej poskromiła jadowite symptomata.*

Daliśmy na osobie naszej dobry przykład, że która Polska in tantum [tylko] *powinna być na Głowie Coronatorum bespieczna, in quantum* [jak] *ją Prawa Ojczyste wspierają, i że ta in splendore suo* [jej jasność] *Najjaśniejsza, która świeci lepide pretioso* [uroczo cenny], *w którym to żadna się skaza zmazanych swobód i Wolności nie znajdzie.*
Tę skazę, jeżeli kto w Nas widzi, niechaj zetrze. Ogołocenie Nasze z Ojczyzny, z substancji i ledwo nie z Życia po tyle razy zdradliwe napiętych.

Cóż jest inszego tylko goły Blankiet na którym wolno zapisać co się zda Bono publico congruum [właściwie w interesie publicznym], *poprawić jeżeli się zda co nocivum* [szkodliwe] *i ubespieczyć co ma być firmum et stabile* [mocne i stabilne], *aby jakośmy ciężkimi resistendo* [odporność] *Panowaniu byli jawnym Miłości ku Ojczyźnie, tak in sera Posteritate* [pod koniec przytomności] *stali się słodkiego panowania wiecznym Przykładem, do którego non ambitus*

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Regnandi [nie w takim stopniu Rządu] *ale periculum mancipii* [ryzyko posiadania] *prawdziwym było powodem.*

Przez co każdy może być pewien, że Insi Monarchowie na tron wstępując in servili obsequio gloriam [służbę podporządkowują chwale] *sobie zakładają, ten na który Nas sam amor Populi* [miłość ludu] *wyniósł, tym się zaszczycać będzie, że na nim równo i nierozdzielnie z Nami Wolność restaurata et victrix et subiugata servitute* [odrestaurowany i zwycięski z zastrzeżeniem niewoli] *panować będzie, żeby starymi Prawami i Zwyczajami wszystkie ślady zatrzeć, którymi przez lat kilkadziesiąt Rzeczpospolitą ad interitum* [na zniszczenie] *prowadzono. Zabrania Pietas* [pobożność] *wszystkie crimina* [przestępstwa] *z popiołów wygrzebywać Fratrem* [braci], *lubo trudno wymazać z pamięci fatalne ich monumenta, które tot sunt munimenta* [jest tak wiele] *świadczące za nami quo zelo* [gorliwość] *sakryfikowaliśmy się na wykorzenienie excessuum malorum cum ipsa Causa mali* [złych ekscesów z przyczyny zła]. *Aleć to samego Boga miało być Dzieło, w którego Ręku są wszystkich sortes Regnorum* [losy Królestw], *za którego i My idąc świętą manudukcją primum Ius Dominii* [pierwsze prawo własności] *i possessyę Korony Naszej nie gdzieindziej tylko w sercach Uprzejmości Waszych zakładamy.*

Nie zagłuszamy wolnych głosów strepitu armorum [uderzeniem broni], *zkoligowanych z nami Potencji, bo widząc Rzeczpospolitą samą w sobie i samą nad sobą, nieprzyjaciela żadnego jako rozumiemy żadnego nie mamy tak ani mieć nie chcemy; wprzód niż na tronie, w affektach Uprzejmości waszych chcąc się rozpościerać, pewni że in sinu* [na dnie] *każdego Civium* [obywatela] *najbespieczniejsze znajdziemy preasidium* [ochronę].

Zjednoczone wolnych Narodów suffragia [głosy] *to moje posiłki i oręża, zgodny głos to moje hasło, którym spodziewamy się być Vocatus* [nazywani] *tak jakeśmy Electus, et solemnes actus* [wybrani uroczystym aktem] *i samą abdykacją Predecessora* [Poprzednika] *naszego praedestinatus* [oświadczoną].

Miasto licznych pułków sama Nas miłość ku Ojczyźnie i ciągnie i comitatur in missionem [towarzyszy z misją], *której ostatnie dni życia Naszego immolamus* [poświęcamy].

A jako z affektem Naszym effundimur in tot rivulos [z wielu strumieni] , *ile Serc Civium liczymy, tak mamy nadzieję, że in profundum* [w głębi] *Naszego zbiorą się et concentra buntur iednostayne Vota et sensus* [skoncentrują się życzenia i uczucia] *i że za tą szczęśliwą cyrkulacją nie nadwyrężona nigdy nastąpi salus boni Publici* [bezpieczeństwo dobra publicznego] *i że święte słowa miejsce mieć będą.*

Convenit Populus ad Civitatem quasi unus homo, una mente, unoque consilio. [Przekonać lud i obywateli w jednego człowieka, jeden umysł, jedną radę].

KONIEC

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

NOTA QUOMODO

Historyk dr. Arnold Kirszbraun przeszukując w roku 1927 archiwa francuskie w celu opracowania rzeczy o lotaryńskim okresie dziejów Stanisława Leszczyńskiego natrafił na manuskrypt napisany ręką samego Króla Stanisława ale pozbawiony nagłówka i daty. Opublikował go w „Kwartalniku Historycznym" Nr XLIII – T. I z 1829 roku stwierdzając w przedmowie, że *„mamy tu do czynienia z orędziem – względnie jego projektem – króla do narodu, po powtórnej, dobrowolnej, a wyjątkowo zgodnej elekcji. Gdyby nawet niewyraźne w tym sensie wskazówki w omawianym tekście, to imponująca dojrzałość i głębia wypowiedzianych w nim myśli, jest świadectwem dostatecznem, że autor przebył już doświadczenia bogate a gorzkie. Jeżeli słusznie twierdzi się, że król Stanisław był zwiastunem rządów oświeconych, to przytoczony poniżej akt jest szczególnie wymownym tego dowodem."*

Trudno kwestionować przypuszczenia, jak mniemam znakomitego, a na pewno obiektywnego historyka zawodowego ale należy uznać krytycznie, że powyższa sugestia dr. Arnolda Kirszbrauna, iż znaleziony manuskrypt – manifest, powstał w 1733 roku, nie zgadza się z końcowym jego fragmentem w którym Król Stanisław pisze: *„Zjednoczone wolnych Narodów suffragia* [głosy] *to moje posiłki i oręża, zgodny głos to moje hasło, którym spodziewamy się być Vocatus* [nazywani] *tak jakeśmy Electus, et solemnes actus* [wybrani uroczystym aktem] *i samą abdykacją Predecessora* [Poprzednika] *naszego praedestinatus* [oświadczoną]." Fragment ten wyraźnie odnosi się do pierwszej elekcji Stanisława Leszczyńskiego na Króla Polski w roku 1704 i abdykacji króla Augusta II Wettyna (Wiarołomnego) w roku 1706, który tak naprawdę jako elektor saski, od samego początku swojego panowania jako król Najj. Rzeczypospolitej był uzurpatorem, bowiem na elekcji po śmierci Jana III Sobieskiego w 1697 roku wybrany został prawowitym Królem Polski – francuski książę Conti. Wydaje się więc, że znaleziony manifest mógł mieć datację końca 1706 – początku 1707 roku, tj. być wydanym zaraz po traktacie zawartym pomiędzy Augustem II (Wiarołomnym) a Karolem XII w Altraständt w Saksonii jako odezwa do większości szlachty pozostałej w tym czasie w Rzeczypospolitej.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Pokój w Altranstädt – traktat pokojowy zawarty 24 września 1706 na zamku w Altranstädt (Saksonia) podczas III wojny północnej pomiędzy królem Polski i elektorem Saksonii Augustem II Mocnym a królem Szwecji Karolem XII.

W wyniku układu August II Mocny zmuszony był do zerwania przymierza z Carstwem Rosyjskim i do zrzeczenia się polskiej korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego oraz wyrażał zgodę na zimowanie wojsk szwedzkich w Saksonii. Wydał też w ręce Karola XII Jana Reinholda Patkula przywódcę antyszwedzkiej opozycji szlachty inflanckiej.

Zamek w Altranstädt –miejsce podpisania traktatu

(Wikipedia http://pl.wikipedia.org/wiki/Pok%C3%B3j_w_Altranst%C3%A4dt)

Należy jednakowoż zauważyć, że są też powody na ustalenie datacji manifestu na 1733 rok. Świadczy o tym początkowe zdanie manifestu: *„Wychodzi za sprawą Opatrzności Boskiej Rzeczpospolita z Cudzoziemskiej Posesji, i nas z obcych do siebie pociąga krajów; wraca się do własnej i zupełnej władzy swojej, której od Nas powinna należeć obserwancja; ani miejsca odległością, ani czasu długością, ani żadnymi rewolucjami poruszona; wracają się Prawa Ojczyste do swojej Powagi i mocy, których ductu* [radą] *zawsze idąc, jakośmy bez nich, błąkali się dotąd za granicą, tak niech Nam teraz do powrotu bezpiecznym staną się przewodnikiem.*
Historyk dr. Arnold Kirszbraun zapewne zinterpretował ten wstęp jako wezwanie przez szlachtę (wygnanego z Rzeczypospolitej Króla Stanisława Leszczyńskiego) zaraz po śmierci w dniu 1 lutego 1733 roku króla-uzurpatora Augusta II (Wiarołomnego), do wzięcia udziału w przewidywanej elekcji, co rzeczywiście miało miejsce, bo mimo wydanego na legalnego Króla Stanisława wyroku banicji, który wiązał się z tym, że można było Króla Stanisława pojmać, a nawet zamordować zastawszy go na polskiej ziemi (co za podłość i hańba gdy niemiecki król-uzurpator wydaje wyrok ujęcia i zamordowania polskiego, legalnego Króla) Król Stanisław I,

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

jak zbieg w przebraniu przedarł się z Francji do Warszawy i wygrał jednogłośnie elekcję 1733 roku (swoiste absolutorium, bo już wcześniej tzn. w 1704 roku został legalnym Królem). Oczywiście, Stanisław – podwójny król, już drugi raz się nie koronował, bo oznaczałoby to, że sam zakwestionowałby swoją królewskość z koronacji 1705 roku.
Moim zdaniem, to *wezwanie Opatrzności Boskiej* tyczy się abdykacji Augusta II w Altraständt w roku 1706, bo trudno zakładać, znając szlachetność i religijność Króla, że przypisywałby Opatrzności Boskiej nagłą śmierć Augusta II (Wiarołomnego) w roku 1733 prokurującej słowa: *„Wychodzi za sprawą Opatrzności Boskiej Rzeczpospolita z Cudzoziemskiej Posesji...”*. Z pewnością chodzi tu o wygraną wojnę szwedzko-saksońską roku 1705/1706 zakończoną Traktatem w Altraständt.

Dlaczego Król Stanisław I Leszczyński Traktat z Altraständt traktował jako działanie Opatrzności Boskiej?

Król Stanisław Leszczyński w roku 1706 bawił w Saksonii ze swoim protektorem Królem Szwecji Karolem XII zmuszając militarnie elektora Saksonii, króla – uzurpatora Augusta II Wettyna (Wiarołomnego) do abdykacji, by nie było żadnej wątpliwości, że elektor Saksonii nie jest już Królem Polski. Oczywiście należy zauważyć, że już w roku 1702 widząc, że August II (Wiarołomny) prowadzi potajemne negocjacje z carem Rosji Piotrem I na szkodę Rzeczypospolitej (rozmowy rozbiorowe) oraz, że naruszył podpisane *pacta conventa* wypowiadając w imieniu Rzeczypospolitej, bez zgody Sejmu, wojnę ze Szwecją w celu zdobycia szwedzkich Inflant, została zawiązana i ogłoszona pod przywództwem Rafała Leszczyńskiego i samego Stanisława oraz Piotra Bronisza konfederacja wielkopolska, zamieniona następnie w konfederację warszawską do której przystąpił Prymas Polski Michał Stefan Radziejowski, ogłaszając w roku 1703 detronizację Augusta II (Wiarołomnego); od tego aktu detronizacji formalnie August II (Wiarołomny) przestał być królem-uzurpatorem a w Rzeczpospolitej zapanowało Interregnum.
Sam ówczesny Prymas Polski - Michał Stefan Radziejowski wcześniej, bo w roku 1697 ogłosił Królem Polski francuskiego księcia Conti'ego, następnie w jego obronie zawiązał Rokosz łowicki. Gdy książę Conti został przegoniony z Polski przez wojska sasko-rosyjskie Prymas Radziejowski ułożył się z uzurpatorem Augustem II (Wiarołomnym) ale nie koronował go. W roku 1703 popierał działania Rafała Leszczyńskiego o powołaniu na Króla Polski Jakuba Sobieskiego - syna Jana III

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

Sobieskiego. Właśnie podczas podróży Rafała Leszczyńskiego z Leszna do Oławy po królewicza Jakuba Sobieskiego Rafał został zamordowany w Oleśnicy, a następnie Jakub z bratem Konstantym Sobiescy zostali porwani przez siepaczy Augusta II (Wiarołomnego) i umieszczeni w więzieniu stanu Saksonii - w Königstein. Jednym z postanowień Traktatu z Altraständt było uwolnienie braci Sobieskich, co też się stało. Mimo tego Jakub Sobieski, jak się później okazało, za odpowiednim wynagrodzeniem, otrzymanym od Augusta II (Wiarołomnego) zrezygnował z korony polskiej, która wówczas była, jakby w depozycie, na głowie Stanisława Leszczyńskiego. Odmówił też przyjęcia korony brat Jakuba, Konstanty, a wcześniej odmówił przyjęcia korony trzeci brat Sobieskich, Aleksander. Za tymi odmowami stała zapewne również ich matka: Maria Kazimiera, która podczas elekcji po śmierci męża Jana III Sobieskiego, jawnie wystąpiła przeciwko elekcji syna - Jakuba Sobieskiego. Jest to odrębny, fascynujący temat tj. zagadnienie przyczyn upadku dynastii Sobieskich; mało znany jest np. fakt, że jedna z córek Jana III Sobieskiego - Klementyna Sobieska, o mały włos nie została panującą Królową Anglii; a kolejna córka, Kunegunda Sobieska przez pewien czas samodzielnie rządziła księstwem Bawarii.

Głównym powodem datacji manifestu Króla Stanisława I Leszczyńskiego przez historyka dr. Arnolda Kirszbrauna na rok 1733 a nie na rok 1706/1707, jak się zdaje, była dojrzałość a nawet geniusz autora tego manifestu, który zdaniem dr. Arnolda Kirszbrauna przesądza, że w momencie jego pisania, Stanisław Leszczyński musiał być w wieku dojrzałym. W roku 1706, Stanisław Leszczyński miał tylko 30 lat, a w roku 1733 miał ich 57.

Znając jednak historię życia Stanisława Leszczyńskiego wiadomym jest, że zasłynął on z dojrzałych wypowiedzi już w roku 1696, mając za zadanie posłować do Marii Kazimiery w imieniu izby poselskiej z kondolencjami po śmierci męża - Jana III Sobieskiego. Chodziło o to by Maria Kazimiera wyjechała z Warszawy. Młody Stanisław Leszczyński zrobił wówczas na królowej – wdowie ogromnie pozytywne wrażenie, a co najważniejsze osiągnął cel, nakłaniając Marię Kazimierę do opuszczenia Warszawy. Podobnie miała się rzecz w roku 1704, gdy posłował do Króla Szwecji Karola XII, stacjonującego w Lidzbarku Warmińskim, z misją rozpoczęcia negocjacji pokojowych. Wywarł swoją erudycją i wypowiedzią takie

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

wrażenie na Królu Szwecji, że ten postanowił uczynić go... Królem Polski i mimo sprzeciwu wielu, że Stanisław jest za młody (28 lat) Karol XII postawił na swoim.

Stanisław Leszczyński był edukowany w gimnazjum (ex Gimnazjum Komeńskiego) w Lesznie oraz przez preceptorów juzuickich w Rydzynie. Odbył następnie typowe, magnackie Grand Tour m.in. po Włoszech i Francji. We Włoszech spotkał się z papieżem Innocentym XII, a we Francji z samym Ludwikiem XIV. Moim zdaniem już wówczas Stanisław przebywając we Włoszech, w Rzymie, zafascynował się historią Cesarstwa Rzymskiego, a konkretnie ustrojem Cesarstwa Rzymskiego, co było o tyle naturalne, że ród Leszczyńskich wywodził swą genealogię aż z Rzymu, antenaci Stanisława często studiowali w Padwie, a sama Najj. Rzeczypospolita od XVI wieku zbliżała się ustrojowo do republiki rzymskiej hołdując zasadzie Pryncypatu, czyli rządom jednostki - princepsa „pierwszego obywatela republiki", dziedziczno-elekcyjnego króla rządzącego Najj.Rzeczpospolitą – republiką, z odpowiednikami stanowymi starożytnego Rzymu tj. szlachtą jako ekwitami oraz z systemem senatorskim – konsulów przy królu. Połączony został więc w Najj. Rzeczypospolitej zwyczaj Sarmatii tj. wieców i wiecowania (Sejmy i Sejmiki) z posłami - trybunami oraz z Senatem i Królem – Cesarzem.

Symptomatyczne, że Cesarstwo Rzymskie nie podbiło nigdy Sarmatii mimo, że znało Sarmatię (rzymski szlak bursztynowy do Gdańska via Kalisz). Co najmniej zastanawiające jest dla historyków dlaczego odgrodziło się od Sarmatii murem Trajana. Czy chodziło o obronę czy o odgrodzenie się od innego świata? Historycy zawodowi na ten temat milczą. Moim zdaniem starożytny Rzym umiał walczyć o nowe terytoria zorganizowane w państwa. Wojsko przeciwko wojsku. Nie radził sobie jednak z terytoriami nie zorganizowanymi w państwo. Sarmatia z Sarmatami była terenem bez państwa. Na wypadek zagrożenia wszyscy rzucali własne zajęcia i stawali się pospolitym ruszeniem. Taką armię trudno było zwalczyć regularnym wojskiem. Dodatkowo dochodził fakt, że społeczność plemienna Sarmatii nie znała poddaństwa, a tym bardziej

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

powszechnego wówczas niewolnictwa. Ludzie Sarmatii – Sarmaci byli ludźmi wolnymi a podbój ludzi wolnych był dla Cesarstwa Rzymskiego nieefektywny, a nawet groźny. Problemem dla Sarmatii stał się sposób podboju ziem sarmackich nie przez Rzymian ale przez plemiona germańskie, które najpierw bez pretekstu, a następnie pod pretekstem krzewienia wiary chrześcijańskiej, zaczęły podbijać ziemie sarmackie w sposób eksterminacyjny – podbij i wyrżnij, z tzw. syndromem spalonej ziemi. To zmusiło plemiona sarmackie do zorganizowanie się najpierw w księstwa a następnie w królestwo; to zmusiło do przyjęcia przez Mieszka I wiary chrześcijańskiej. Historia polskiej państwowości – Królestwa Polski jest krótka bo przez tysiąclecia jako Naród sarmacki – Polanie nie potrzebowaliśmy w ogóle państwa jako synonimu ciemiężyciela. Stąd, od samego początku jako Polacy rozumieliśmy potrzebę obronną Królestwa - państwa ale z zachowaniem jak największej wolności obywatelskiej. Gdy inni żyli w niewolnictwie od tysiącleci, my cieszyliśmy się pełną wolnością. Nie dziwota więc, że genetycznie Polacy kochają wolność a nienawidzą niewoli państwowej. Każda próba ciemiężenia Narodu polskiego kończyła się dla ciemiężycieli źle. Stąd zapewne, przemyślna próba demograficznego zniszczenia Narodu polskiego, jako niewygodnego i groźnego w Europie, dla państw o systemie neoniewolniczym, zajmującego centralne miejsce w Europie, dysponującego wieloma bogactwami naturalnymi. Postanowiono z Polakami, jak z Żydami Europy Centralnej, podczas II wojny światowej, zrobić porządek. Podczas II wojny światowej zadanie takie realizowali wspólnie, zagorzali: komunista i faszysta (prawie to samo) Stalin i Hitler, szukający „przestrzeni życiowej". Obecnie taka rola przypadła socjalistycznej Unii Europejskiej, próbującej dokoptować nas do przyzwyczajonych do niewolnictwa plemion zachodniej i południowej Europy, podbitych onegdaj bez trudu przez kohorty rzymskie. Wynajęto więc polityków – siepaczy, bez rodowodu, całkowicie dyspozycyjnych i bezwolnych. Skoro ani Cesarstwu Rzymskiemu vel ówczesna Unia Europejsko-Azjatycko-Afrykańska pod przewodnictwem Rzymu, ani Rosji, ani Austrii, ani Prusom, ani Sowietom i Niemcom to się wcześniej nie udało, to i obecnej Unii Europejskiej, nawet z najbardziej dyspozycyjnymi siepaczami – politykami – „polakami bez rodowodu" – zwykłymi zdrajcami Narodu polskiego, to się nie uda.

Z treści orędzia-manifestu widać zafascynowanie Stanisława Leszczyńskiego łaciną, która mimo ówczesnej powszechności w pismach urzędowych, świadczy ewidentnie o fascynacji Króla Stanisława starożytną łaciną, która jako język lepiej wyrażała

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

problematykę ustrojową, choćby przez dicta, maksymy i paremie. Jest to przy okazji dowód na naszą łacińską tożsamość kulturową. Należy pamiętać, że ówczesne dzieci magnackie były uczone łaciny, w sensie sztuki oracji oraz logiki tzn. argumentacji tez. Były też uczone historii starożytnego Rzymu. Według naszych przodków, bez znajomości języka łacińskiego, bez wiedzy o prawie Rzymu i wiedzy ogólnej o starożytnym Rzymie, rządzenie państwem staje się zajęciem całkowicie jałowym. Łacina jest językiem precyzyjnym, matematycznym, stąd jej upowszechnienie w polityce; zawiera w sobie całe dziedzictwo starożytnego Rzymu i dziedzictwo pism politycznych tego okresu. Zawarcie więc w tekście orędzia – pisma urzędowego rangi królewskiej – łacińskich zwrotów nawiązujących do zasad ustrojowych starożytnego Rzymu dodawało tekstowi powagi i splendoru. Na przykład zwrot użyty w orędziu: *„Regnantis cum integritate Regni"* [rządząc zachowując integralność Królestwa]. jest połączeniem słów *królowanie* ze słowem *królestwo*. W jezyku polskim słowo królowanie musi być przetłumaczone na panowanie lub rządzenie; w języku łacińskim rządzenie wywodzone jest nie od państwa jak ang. governance ale od imperium i imperatora – *imperare* lub od królestwa i króla – *regnare*. Widać jak język łaciński jest logiczny i nie wprowadza w błąd. Użycie per analogum czasownika *państwowanie* byłoby więc semantycznie słuszne, gdyby należało użyć podobnego zwrotu w obecnej sytuacji ustrojowej tj. *państwowanie z zachowaniem integralności państwa*. Słowo *państwo* po łacinie wywodzi się od władcy. W języku polskim powstał neologizm i eufemizm. Państwo nie ma właściwej etymologii od słowa rządca mimo, że jest tworem zajmującym się stricte rządzeniem. Widać wyraźnie, że polskie słownictwo polityczne jest zafałszowane znaczeniowo.
Oczywiście więc, opublikowane orędzie, ma na obecne czasy, gdy nie uczy się młodzieży łaciny (co jest tragedią, bo w efekcie uzyskuje się m.in. polityków-analfabetów, którzy z definicji nie są w stanie zrozumieć istoty państwa i zasad nim rządzacych), wadę w postaci jego niezrozumienia, bo nawet najlepsze tłumaczenie wypacza jego sens. Zarzucając więc takiemu pismu ewentualny makaronizm nie rozumie się istoty problemu. By rozmawiać o profesjonalnej organizacji państwa, w wydaniu starożytnego Rzymu, należy znać łacinę.

Wydaje się obiektywnie, że szczytem organizacji państwowości było Cesarstwo Rzymskie za czasów Oktawiana Augusta. To ten Cesarz, z pochodzenia syn powroźnika, opanował sztukę rządzenia do perfekcji. Rozumiał znaczenie dla państwa: wojska, sprawiedliwych podatków (pogłówne), religii, a przede wszystkim

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

rodziny i dobrych obyczajów. ***„W czasie swego panowania doprowadził do umocnienia roli rodziny w państwie. Karano senatorów i ekwitów za bezżeństwo i bezdzietność odebraniem prawa dziedziczenia. Rodzinom wielodzietnym nadawano liczne przywileje. Dodatkowo wprowadzono ustawy przeciwko cudzołóstwu, rozpuście i zbytkowi" (Wikipedia).***

Stanisław Leszczyński rozumiał doskonale co znaczy urzędnik państwowy. Ideałem urzędnika państwowego był dla niego ojciec Rafał Leszczyński, który np. sprzedał część majątku (m.in. miasto Włodawę z przyległymi posiadłościami) w celu organizacji w imieniu Rzeczypospolitej jako Wielki Poseł Rzeczypospolitej poselstwa do Turcji w roku 1699, by zawrzeć po Traktacie karłowickim wieczysty pokój z Turcją i odwrócić sojusze tzn. doprowadzić do sojuszu Rzeczypospolitej z Turcją i Szwecją przeciwko narastającej potędze Rosji oraz Brandenburgii i Saksonii, z niepewnymi Prusami, Inflantami i Kurlandią. Jak nadmieniłem wyżej, mimo poselstwa do Turcji na własny, rodowy koszt, ojciec Stanisława, Rafał Leszczyński został skrytobójczo zamordowany przez siepaczy Augusta II (Wiarołomnego) w roku 1703 w Oleśnicy. Na jego cześć i zmarłego wcześniej stryja Bogusława Leszczyńskiego – biskupa płockiego, Stanisław Leszczyński zlecił nadwornemu architektowi, sprowadzonemu nomen omen z Rzymu, Pompeo Ferrari'emu wykonanie dwóch epitafiów w kościele św. Mikołaja w Lesznie ufundowanego przez Leszczyńskich i przeznaczonego m.in. na rodową kryptę. Symbolika epitafiów nawiązuje zdecydowanie do starożytnego Rzymu. W epitafium na cześć Rafała Leszczyńskiego występuje Chronos – rzymski bóg czasu – symbol przemijania, ukazany w postaci starca z kosą. Sam Rafał jest spersonifikowany przez cztery postaci - muzy. Jedna z nich, w głębi, symbolizuje wysokiego urzędnika – starostę generalnego Wielkopolski, oddanego Ojczyźnie jakim był Rafał Leszczyński, w postaci muzy w hełmie, trzymającej w rękach rzymskie rózgi likworskie. Hełm symbolizuje udział Rafała Leszczyńskiego,

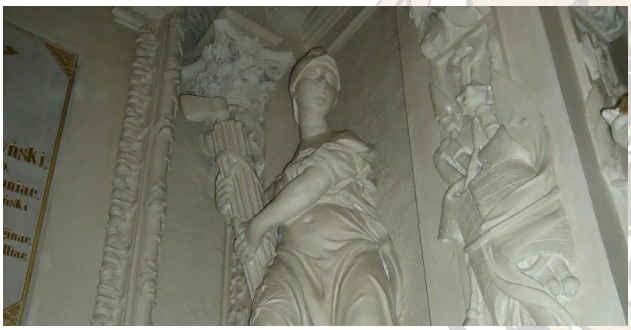

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

który własnym sumptem wystawił chorągiew, w wyprawie Jana III Sobieskiego na odsiecz Wiednia, w obronie wiary chrześcijańskiej. Rózgi likworskie symbolizują wyobrażenie Rafała jako urzędnika państwowego na wzór wysokich urzedników rzymskich. Zachowała się mowa pogrzebowa na cześć zmarłego tragicznie Rafała Leszczyńskiego:

Wzmacniałeś Stanowiskiem
Wspierałeś Radą
Napełniałeś Majestatem
Kierowałeś się Sprawiedliwością wobec Ojczyzny, Senatu, Wschodu, Wielkopolski
Ty, ustępując do cieni przeznaczonych przez los
Wywołałeś smutek Wysokim Stanowiskiem
Radom milczenie
Majestatowi ciemność
Sprawiedliwość wprowadziłeś ze sobą do gwiazd.

Oczywiście z punktu widzenia dzisiejszego Czytelnika nie ma większego znaczenia czy orędzie Króla Stanisława Leszczyńskiego napisane zostało w 1707 czy w 1733 roku, jednakowoż z punktu widzenia Narodu polskiego, możemy skonstatować: ile jako Naród straciliśmy, że taki geniusz rządności nie rządził Rzeczypospolitą jako Król przez odpowiednio 60 lub 34 lata, a swoją wiedzę i sztukę rządności zamiast pro publico bono Rzeczypospolitej zrealizował w latach 1737-1767 na rzecz Francji i Lotaryngii zostając jako legalny Król Polski... księciem Lotaryngii i Bar włączonych po jego śmierci do Francji, gdzie królową Francji była jego córka Maria Leszczyńska – żona Ludwika XV.

Rzeczpospolita, Śląsk - 14 marca 2012 roku

© 2012 – tekst i foto Wojciech Edward Leszczyński
© 2012 – tekst i foto Fundacja „QUOMODO"

PRZYPISY

Oktawian August

Z Wikipedii, wolnej encyklopedii

Gaius Octavius Thurinus, po adopcji **Gaius Iulius Caesar Octavianus**, Gajusz Juliusz Cezar Oktawian (ur. 23 września 63 roku p.n.e. w Rzymie, zm. 19 sierpnia 14 roku n.e. w Noli) – pierwszy cesarz rzymski, syn Gajusza Oktawiusza i Atii Starszej (*Atia Maior*), wnuk siostry Juliusza Cezara i jego adoptowany testamentem syn.

Pochodzenie

Ród Oktawiuszów wywodził się z Velitrae, położonego w Lacjum miasta Wolsków. Do senatu wprowadził ich Tarkwiniusz Stary, a do patrycjatu Serwiusz Tuliusz. Sam Oktawian twierdził, że pochodzi ze starego i zamożnego rodu ekwitów, a pierwszym senatorem był dopiero jego ojciec. Marek Antoniusz twierdził, że pradziadek Oktawiana był wyzwoleńcem z Thurium i trudnił się powroźnictwem.

Gajusz Oktawiusz urodził się w Rzymie, za konsulatu Marka Tuliusza Cycerona i Gajusza Antoniusza w dziewiątym dniu przed kalendami października, na krótko przed wschodem słońca. Przydomek *Thurinus* nadano mu jeszcze w niemowlęctwie, być może w nawiązaniu do miejsca pochodzenia przodków, chociaż popularna była również wersja o zwycięskiej walce ze zbiegłymi niewolnikami, jaką miał w okolicach Thurium stoczyć tuż po jego urodzeniu ojciec Oktawiana. Był wnukiem Julii, siostry Cezara.

Ojca utracił gdy miał cztery lata. Jako 12-latek wygłosił mowę nad grobem babki, a w cztery lata później przywdział togę męską i został hojnie obdarowany łupami wojennymi podczas triumfu Cezara nad Afryką. Gdy ten ostatni wyruszył w roku 45 p.n.e. do Hiszpanii przeciw synom Pompejusza, Oktawian – choć jeszcze słaby po przebytej chorobie – wyruszył za nim, czym zdobył sobie zaufanie dyktatora.

Gdy dowiedział się o śmierci Cezara i wyznaczeniu go na spadkobiercę długo wahał się co robić, na koniec jednak udał się do pretora rzymskiego Gajusza Antoniusza i oznajmił, że dziedzictwo przyjmuje.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Walka o władzę po śmierci Cezara

Po zabójstwie Cezara (15 marca 44 roku p.n.e.) Marek Juniusz Brutus i Gajusz Kasjusz Longinus, którzy nie mieli żadnego planu działania, zajęli Kapitol, ale wkrótce – wobec postawy Marka Antoniusza, ludu i weteranów – opuścili Rzym udając się na Wschód, gdzie mieli objąć namiestnictwa prowincji. W tym samym celu Decymus Juniusz Brutus wyjechał do Galii Przedalpejskiej. Marek Antoniusz ruszył za nim i zaczął oblegać Mutinę, by „odzyskać swoją" prowincję. Na scenie pojawił się także Oktawian i który także zaczął werbować weteranów Cezara. Wspierał go Cyceron wygłaszając płomienne mowy przeciwko Antoniuszowi, tzw. filipiki (na wzór mów Demostenesa przeciw Filipowi II). Marek Antoniusz został pokonany przez wojska konsulów roku 43 p.n.e., ale obaj pod koniec kwietnia ponieśli śmierć i widmo wojny domowej stało się znów realne. Oktawian wchodząc siłą do Rzymu przeforsował swój wybór na konsula, następnie ruszył na północ, bowiem Marek Antoniusz i Marek Emiliusz Lepidus (namiestnik Galii Narbońskiej) przekroczyli Alpy i znaleźli się w Italii. Oktawian zastąpił im drogę pod Bononią, gdzie – pod presją żołnierzy obu stron – zawiązali drugi triumwirat[. Różnica pomiędzy pierwszym triumwiratem a drugim polegała na akceptacji przymierza Oktawiana przez senat. By pozbyć się przeciwników ogłoszono listę proskrybowanych, na której znalazło się 300 senatorów (między innymi Cyceron) i 2000 ekwitów.

W roku 42 p.n.e. Oktawian i Antoniusz pokonali zabójców Cezara w dwudniowej bitwie pod Filippi (pokonani wodzowie popełnili samobójstwo). Od tej pory droga do kariery politycznej i władzy była otwarta.

Umacnianie pozycji politycznej

W roku 40 p.n.e. w Brundisium doszło do podziału imperium rzymskiego na trzy części. Oktawian dostał prowincje zachodnie i Italię, Marek Antoniusz prowincje wschodnie, a Marek Emiliusz Lepidus Afrykę. Głównym zadaniem Oktawiana stały się nadania ziemi dla weteranów w Italii, co oznaczało konieczność wywłaszczenia 18 italskich miast. Wywłaszczeni, mimo obietnicy odszkodowań ze skarbu państwa, głośno protestowali, podjudzani przez najbliższą rodzinę Antoniusza. Wybuchła nowa wojna domowa zwana peruzyńską, bowiem główne jej działania to oblężenie miasta Peruzja. Wygłodzona Peruzja ostatecznie skapitulowała, Oktawian wydał miasto swoim żołnierzom, które prawie doszczętnie spłonęło. W tym samym roku w Rzymie wybuchły rozruchy, bowiem Sekstus Pompejusz, który kilka lat wcześniej opanował Sycylię, Sardynię i Korsykę, odciął dostawy zboża z Afryki.

W 37 roku p.n.e., podczas spotkania w Tarencie, Antoniusz i Oktawian postanowili przedłużyć triumwirat na kolejne pięć lat. Zgodnie z ich wolą królem Judei został Herod Wielki, mianowany przez senat trzy lata wcześniej.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

W roku 36 p.n.e. wojska Oktawiana pod dowództwem Marka Agrypy pokonały Sekstusa Pompejusza. W tym samym roku Oktawian odebrał Lepidusowi Afrykę i wykluczył go z triumwiratu, ale pozwolił zachować tytuł najwyższego kapłana.

Marek Antoniusz rozwiódł się z siostrą Oktawiana Oktawią i poślubił królową Egiptu Kleopatrę. Od tej pory drogi triumwirów ostatecznie rozeszły się.

Oktawian przekonał westalki do wydania mu testamentu Antoniusza, z którego wynikało, że zapisał on niektóre wschodnie prowincje rzymskie dzieciom swoim i Kleopatry, a także Cezarionowi, synowi Kleopatry i Juliusza Cezara. Doprowadziło to do wybuchu wojny. W 31 roku p.n.e. doszło do bitwy morskiej pod Akcjum. Siłami Oktawiana kierował Marek Agryppa. Zwyciężył Oktawian, Antoniusz i Kleopatra uciekli do Aleksandrii, gdzie w krótkich odstępach czasu popełnili samobójstwo. Oktawian kazał zamordować Cezariona, dzieci Antoniusza i Kleopatry oddał pod opiekę Oktawii. W roku 30 p.n.e. Egipt stał się prowincją rzymską, a Oktawian uzyskał władzę dyktatorską nad całym imperium i odbył (w sierpniu 29 roku p.n.e.) potrójny triumf.

Jedynowładztwo Oktawiana Augusta

Reformy Oktawiana

Po zwycięstwie Oktawian stał się jedynym imperatorem. W roku 29 p.n.e. wprowadził nowy cenzus polityczny, na mocy którego w senacie zasiadali wyłącznie jego stronnicy; on sam stał się princeps senatus. 16 stycznia 27 roku p.n.e. senat rzymski przyznał mu na wniosek Plankusa tytuł *Augusta*. W ten sposób Oktawian stał się pierwszym cesarzem rzymskim, jakkolwiek przy zachowaniu wszelkich pozorów ciągłości ustroju republikańskiego (np. sprawował wielokrotnie urząd konsula (w latach 31 p.n.e.-23 p.n.e.). Używał oficjalnej tytulatury *Imperator Caesar Divi filius Augustus*. August sprawował pełnię władzy, skupiając w swych rękach kilka różnych urzędów oraz rozmaite kompetencje nadzwyczajne, nadane dożywotnio przez senat. Jego rządy były rodzajem dyktatury wojskowej pod pozorem utrzymania republiki. Obdarzony władzą przez senat i wojsko, mógł prezentować się jako elekt społeczeństwa rzymskiego.

Oktawian podzielił prowincje na senatorskie i cesarskie:

- senatorskie: prowincje wewnętrzne, zespolone z Rzymem – np. Azja i Afryka, nie stacjonowało w nich wojsko (tylko jeden legion w Afryce), zarządzane były przez prokonsulów i propretorów
- cesarskie: niedawno zdobyte (np. Galia) wymagające stałej armii, zarządzane przez *legati pro praetore* – legatów oraz prokuratorów (w mniejszych prowincjach).

Ściągał jednak podatki także z prowincji cesarskich. Od roku 23 p.n.e. miał władzę wojskową nad wszystkimi prowincjami i całą armią (*imperium proconsulare*).

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

23 czerwca 23 roku p.n.e. otrzymał także władzę cywilną cenzora i trybuna ludowego, która gwarantowała mu nietykalność, czyli *tribunicia potestas*. 6 marca 12 roku p.n.e. został wybrany najwyższym kapłanem (*Pontifex Maximus*) po śmierci dotychczasowego piastuna tej godności, Lepidusa. Był to dożywotni urząd najwyższego zwierzchnika rzymskich kultów religijnych. Dnia 5 lutego 2 p.n.e. August przyjął na prośbę senatu i ludu rzymskiego tytuł *Pater Patriae* - Ojciec Ojczyzny. 1 sierpnia tego samego roku uroczyście otworzył świątynię Marsa Ultora, której zbudowanie ślubował przed czterdziestu laty, na polu bitwy pod Filippi.

- Reforma armii:
  - Legiony – wojsko zawodowe (20 lat służby), liczące pod koniec życia Augusta 150 tysięcy żołnierzy, ze stałym wyposażeniem weteranów, do którego rzadko byli wcielani ludzie z prowincji.
  - Auxilia – wojska z prowincji, oddziały posiłkowe, głównie oparte na jeździe. Żołnierze po odbyciu służby otrzymywali obywatelstwo rzymskie. Oficerami byli ekwici.
  - Pretorianie – gwardia cesarska z *praefecti praetorio* jako dowódcy (wyłącznie ekwici), którzy zajmowali najwyższe po cesarzu miejsce w państwie.
  - Cohortes urbanae – kohorty miejskie, paramilitarne oddziały o charakterze policji miejskiej w Rzymie, na czele których stał prefekt miasta *(praefectus urbi)*

- Reforma finansowa poprzez utworzenie funduszy celowych, takich jak:
  - *Aerarium* – skarbiec senacki
  - *Aerarium militare* - skarbiec wojskowy
  - *Patrimonium Caesaris* - majątek prywatny cesarza

Ponadto zastąpiono dziesięcinę bezpośrednim opodatkowaniem pieniężnym - *stipendium*

- Usunięcie Zgromadzenia Ludowego

Oktawian powiększył państwo o nowe prowincje: Egipt, Panonię i Dalmację-Illyricum. Nie miał potomka męskiego. Na następcę wybrał Tyberiusza, syna swojej trzeciej żony Liwii, którego adoptował. Wybudował Mauzoleum Augusta - mauzoleum dynastii Julijsko-klaudyjskiej.

Po jego śmierci zapanował przez dwa wieki Pax Romana - pokój rzymski.

Imperium Rzymskie za Augusta

Okres panowania Oktawiana jest określany często mianem *pax Romana*. Panuje ogólny pogląd, że był to okres względnego spokoju, pozbawiony walk. Tak naprawdę jednak na terenach przygranicznych bez przerwy toczono walki i to na każdym krańcu rozległego imperium.

Po Bitwie pod Akcjum Egipt został uznany za królestwo osobiste Augusta. Było ono rządzone przez namiestników - Korneliusza Gallusa, Eliusza Gallusa i Gajusza Petroniusza.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

W samej Afryce do walk nie dochodziło, jedynie Juba II (stojący na czele Mauretanii (dzisiejsze Maroko) był wasalem Rzymu.

W Hiszpanii toczono nieudane walki z Asturiami i Kantabrami, w tym celu przekupiono także ich wodza, Korokotta. W latach 26 p.n.e.-24 p.n.e. August toczył z tymi plemionami iberyjskimi wojnę, lecz w końcu rozbił je doszczętnie Agryppa.

W Galii Druzus podbił w latach 12 p.n.e.-9 p.n.e. tereny aż do rzeki Łaby, jednak wkrótce zmarł po upadku z konia.

W 15 p.n.e. utworzono w dzisiejszych południowych Niemczech i Austrii Noricum i Recję. Następnie tereny te podbijał Tyberiusz, jednak wybuchło powstanie iliro-panońskie. Po jego stłumieniu władzę w Germanii zachodniej miał Warus, który wpadł w zasadzkę w 9 r. Jego legiony zostały doszczętnie rozbite, on sam popełnił samobójstwo i w konsekwencji Rzym musiał z terenów nadłabskich zrezygnować.

W walkach o Mezję (dzisiejszą Serbię i Bułgarię) odznaczył się Krassus, wnuk byłego triumwira, zachodnią jej część przyłączając do imperium, wschodnią do Tracji, będącej wasalem Rzymu do roku 46. Zdobyto Dalmację i Panonię.

W Azji Mniejszej podbił środkową Galację, Kapadocja stała się wasalem, Armenia częściowo była uzależniona. Do Rzymu należała Cylicja i Syria. Palestyna była początkowo wasalem pod władzą Heroda Wielkiego, później z jej części utworzono prowincję rzymską Judeę a na pozostałym obszarze utrzymano dwie zależne od Rzymu tetrarchie. „Krwawa granica" przebiegała z Partami.

Rola społeczności rzymskiej i urzędów w dobie panowania Augusta

- Senat:

Był to najwyższy organ ustawodawczy i sądowniczy (wobec innych senatorów) liczący 600 osób. Do stanu senatorskiego zaliczano dziedzicznie całą rodzinę senatora, jednak obowiązywała ich granica cenzusu majątkowego wynosząca milion sestercji. Senat miał prawo bicia miedzianej monety, a zarządcy prowincji otrzymywali pensję za swoją funkcję. August jednak nie ufał senatorom, zabronił im opuszczać bez jego zgody Italię, a na posiedzenia przychodził w zbroi.

- Ekwici:

August ufał im bardziej niż senatorom, gdyż nie byli oni związani z dawnym ustrojem republikańskim. Umożliwił im awans na urząd senatora, lecz ich także obowiązywała granica cenzusu majątkowego wynosząca 400 000 sesterców. Z ekwitów wywodzili się głównie urzędnicy, prokuratorowie i prefekci.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

- Plebejusze:

August był wobec nich nieufny. Organizował dla nich igrzyska i zwiększył rozdawnictwo zboża do 200 000 mieszkańców. Umocnił pozycję wielkich właścicieli ziemskich kosztem uboższych rolników i wskutek wyzysku pracy niewolników - był to jeden z pierwszych etapów powstawania latyfundiów.

- Italikowie:

Stopniowo dopuszczani do urzędu ekwickiego, a nawet senatorskiego. Zaprzestano konfiskaty ziemi dla weteranów.

- Ludność prowincji:

August ograniczył nadawanie obywatelstwa rzymskiego i zahamował proces awansu politycznego arystokracji prowincjonalnej. Utrzymał jednak proces "racjonalnego wyzysku", a nie rabunkowej polityki, jak miało to miejsce w okresie republiki. Ludność prowincjonalną podzielono na dwie grupy:

  - Wolną - tzw. *peregrini* - byli to głównie mieszkańcy miast greckich,
  - Zależną - tzw. *dediticii*.

- Konsulowie:

Ograniczono ich rolę do przewodnictwa w senacie. Dalej było ich dwóch, często się zmieniali.

- Pretorzy:

Dodano im obowiązek organizowania igrzysk, co wcześniej było zarezerwowane dla edylów.

- Edylowie:

Ograniczono ich rolę w państwie.

- Kwestorzy:

Mieli swoją dotychczasową władzę skarbową, ale tylko wobec skarbu sejmowego.

- Trybunowie:

Nie mieli inicjatywy ustawodawczej, ale pozostawiono im możliwość obrony ludu i składania veta.

- Sądy:

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Istniały stałe komisje karne, z sędziami wybieranymi ze wszystkich stanów, jednak władzę sądowniczą obok komisji przysięgłych miał też senat i cesarz

Przemiany kulturalne za Oktawiana

Okres panowania Oktawiana uznawany jest za złoty wiek literatury rzymskiej. Tworzyli wówczas m.in. Horacy i Wergiliusz - ten ostatni otrzymał od Oktawiana Augusta zlecenie na napisanie narodowego eposu dla Rzymian, który legitymizowałby władzę Oktawiana i jednoczył lud wokół tradycyjnych wierzeń i historii legendarnej. Tak powstała *Eneida*.

Oktawian w czasie swego panowania doprowadził do umocnienia roli rodziny w państwie. Karano senatorów i ekwitów za bezżeństwo i bezdzietność odebraniem prawa dziedziczenia. Rodzinom wielodzietnym nadawano liczne przywileje. Dodatkowo wprowadzono ustawy przeciwko cudzołóstwu, rozpuście i zbytkowi.

Odbudował świątynie, wzniósł sanktuaria bóstw „opiekunów rodu julijskiego" i jego samego, m.in. Wenus Rodzicielki na Forum Juliusza, Marsa Mściciela na Forum Augusta, Victorii, Apollo w Palatynie (którego uważał za osobistego opiekuna, zwłaszcza po Bitwie pod Akcjum), Romulusa - założyciela Rzymu oraz Eneasza, praprzodka Juliuszów. Usunięto natomiast bóstwa wschodnie i zakazano ich kultu.

Samego Oktawiana uznano za syna boga Cezara, tzw. *divi filius*. Czczono „genius augusta", czyli jego boską cząstkę, zwłaszcza w kapliczkach na skrzyżowaniach ulic, obok larów. Na Wschodzie Imperium Rzymskiego występował jeszcze bardziej wyraźny kult jego osoby. Wzniesiono świątynie Romy i Augusta w Pergamonie. Jego kult występował także w Bitynii, Galacji i Smyrnie, jednak częściej składano ofiary w jego intencji (*pro salute*).

Już po śmierci, która nastąpiła w roku 14, został uznany przez senat za boga. Liwia Druzylla została jego kapłanką, a Germanik *flamen divi Augusti*. Powołano 21 senatorów do *Sodales Augustii*, którego zadaniem było nadzorowanie nowego kultu.

Przedstawienia Oktawiana Augusta w sztuce

Znane są liczne przedstawienia posągowe Oktawiana Augusta, choć wątpliwości budzi to, czy są one w istocie portretami, czy raczej idealizowanymi sylwetkami. W drugim przypadku należałoby przyjąć, że duża część z nich nie przedstawia w rzeczywistości Oktawiana Augusta. Rzeźby Oktawiana różniły się w zależności od regionu - w Egipcie tworzono je na miejscową modłę, w Rzymie natomiast cesarz podkreślał szczególnie swoją rolę jako najwyższego kapłana. August prezentował się także jako głowa państwa i senator. Tego rodzaju posągi ukazywały go w todze z purpurowym szlakiem.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Najbardziej typowym przedstawieniem Augusta jest posąg odnaleziony w ruinach willi cesarzowej Liwii w Prima Porta. Rzeźba ta przedstawia Augusta w zdobionej zbroi, z gołymi stopami (atrybut boskości).

August jako urzędnik. (Luwr, Paryż)

August jako Pontifex Maximus

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Oktawian_August

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Auspicjum

Auspicjum (łac. *auspicium*) – starożytny rytuał rzymski o korzeniach praindoeuropejskich mający na celu wywnioskowanie woli bogów z lotu wielkich ptaków drapieżnych, przede wszystkim orła, sępa oraz kilku innych gatunków, których identyfikacja jest sporna.

Auspicja znano też w Galii, Umbrii, Grecji oraz Azji Mniejszej, jednak najwięcej wiadomości o nich mamy od Rzymian. Jest też prawie pewne, że tylko Rzymianie opracowali wszystkie rytuały dotyczące auspicjum z drobiazgową dokładnością i ustalili ścisłe przepisy ich stosowania. Było to konieczne, ponieważ auspicja, sprawowane przez specjalną kastę kapłanów zwanych augurami, stanowiły pomost najściślej łączący ustrój republiki rzymskiej z jej religią państwową. Wszystkie niemal decyzje, jakie zapadały w republice, wszyscy wybrani urzędnicy, wszystko niemal wymagało przed wejściem w życie *inauguracji*, czyli potwierdzenia przez augurów i za pomocą auspicjów, że dane fakty są zgodne z wolą bogów (albo przynajmniej nie napotykają ich sprzeciwu). Na podstawie znaków wróżebnych orzekano, czy dzień nadaje się do pełnienia urzędów (dies fasti), czy też nie. System ten pozwalał nawet na blokowanie posiedzeń komicjów ludowych.

Ścisłe przestrzeganie tego wymogu utrzymało się przynajmniej do czasów II wojny punickiej. Po okresie schyłku za końcowych lat republiki auspicja zostały odnowione przez Augusta. Kres położyło im wprowadzenie chrześcijaństwa i zakaz uprawiania kultu pogańskiego w IV wieku n.e.

Auspicja a wróżby

Wbrew pospolitym mniemaniom auspicja nie są wróżbami: tą drogą nie pytano bogów np. "co robić, żeby było dobrze" albo "czy bitwa zostanie wygrana", ale czy zrobienie tego czy owego (np. wydanie bitwy danego dnia, w danych warunkach itp.) ma aprobatę bogów. Odpowiedź mogła być twierdząca, przecząca lub nakazująca odłożenie decyzji na potem (na ogół na inny dzień, w którym auspicja sprawowano ponownie).

Od wróżb auspicja różnią się tym, że nie mają na celu przewidywania przyszłości ani pozyskania od bogów dodatkowej informacji ułatwiającej podjęcie kontrowersyjnej decyzji. Celem auspicjów jest jedynie wzmocnienie ważności takich decyzji przez poparcie jej autorytetem bogów (lub osłabienie jej przez wykazanie braku takowego poparcia).

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Auspicjum

Pater patriae

Pater patriae (z łaciny: *ojciec ojczyzny*) – tytuł nadawany zasłużonym obywatelom w starożytnym Rzymie.

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Jako pierwszy tytuł ten został nadany prawdopodobnie Markowi Furiuszowi Kamillusowi (nie ma jednak pewności co do tego wydarzenia), następnie Markowi Tulliuszowi Cyceronowi.

W 44 p.n.e. tytuł *Pater patriae* otrzymał Gajusz Juliusz Cezar. W 2 p.n.e. nadano go Oktawianowi Augustowi – wnioskodawcą jego przyznania był Marek Waleriusz Messala Korwinus. Od tego czasu był nadawany wszystkim kolejnym cesarzom. W 177 otrzymał go Kommodus.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Pater_patriae

Pryncypat

Pryncypat (od łac. *princeps civium Romanorum*) – forma rządów w okresie Cesarstwa Rzymskiego wprowadzona po 27 roku p.n.e. przez Oktawiana Augusta. Władza skupiona była w rękach jednostki przy zachowaniu pozorów instytucji republikańskich.

Cesarz był princepsem, "pierwszym obywatelem republiki", piastującym jednocześnie funkcje imperatora, przywódcy senatu, prokonsula zarządzającego 18 prowincjami, najwyższego kapłana, trybuna ludowego i cenzora ustalający listy senatorów. Pryncypat nie był dziedziczny, ale władca miał możliwość wyznaczenia swego następcy. Pryncypat trwał w Rzymie aż do rządów Dioklecjana.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Pryncypat_(Rzym)

Rózgi liktorskie

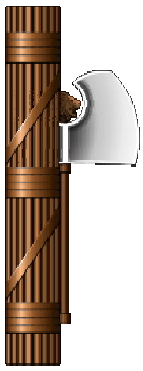

Fasces (plurale tantum od łac. *fasci* - wiązka) – liktorskie *fasces* w starożytnym państwie rzymskim stanowiły wiązkę rózg (poza pomerium lub w czasie wojny z zatkniętym w nie toporem) noszoną przez liktorów przed najwyższymi urzędnikami; symbol ich władzy, przejęty od Etrusków.

Liczba liktorów niosących *fasces*, wskazywała na rangę urzędnika, przykładowo:

- Dyktator (*Dictator*): 24 liktorów poza pomerium, 12 wewnątrz;
- Konsul (*Consul*): 12 liktorów;
- Prokonsul (*Proconsul*): 11 liktorów;
- *Magister equitum*: 6 liktorów;
- Pretor (*Praetor*): 6 liktorów poza pomerium, 2 wewnątrz;
- Propretor (*Propraetor*): 5 liktorów;
- Edyl (*Curule aediles*): 2 liktorów.

Czasem liktorzy towarzyszyli zwykłym mieszkańcom podczas specjalnych wydarzeń, np. pogrzebów lub kiedy dochodziło do pojednania, co miało wyrażać wdzięczność Miasta.

Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Fasces

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

Wydawnictwo

„WIENIAWA QUOMODO"

www.wieniawa.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"

AD MMXII

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO"
www.quomodo.org.pl

WIENIAWA

QUOMODO

© MMXII Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”
www.quomodo.org.pl